



# ODZNACZENI – HISTORIE ZAPAMIĘTANE

## Historia Jakuba Filipa Kierzkowskiego

---

***Michał Rastaszański: Dziś będę rozmawiał z Panią Anną Kierzkowską-Tokarską, która opowie o swoim przodku Jakubie Filipie Kierzkowskim. Może Pani pokrótce scharakteryzować tę postać?***

Życie Jakuba Filipa Kierzkowskiego było długie i burzliwe. Dziwnym trafem przetrwały jego pamiętniki. Wydaje mi się, że jego pełne przygód życie może być ciekawe dla młodzieży. Najważniejszym odznaczeniem, jakim został uhonorowany, była Legia Honorowa za bitwę pod Albuera w Hiszpanii. Pod koniec swego życia, w 1857 roku, został odznaczony medalem św. Heleny.

***Jak długo żył?***

Żył do 1862 roku, czyli 91 lat, co na ówczesne czasy było rzadkością. Należy zwrócić też uwagę, że aż 40 lat był żołnierzem.

***Z jego pamiętników wynika, że zaczynał karierę wojskową w czasie wojny w obronie Konstytucji 3 maja.***

Tak. Gdy miał 15 lat, wstąpił do regimentu piechoty koronnej. Proszę sobie wyobrazić: 15-latek zaciąga się do wojska i od razu uczestniczy w wojnie. Brał też udział w insurekcji kościuszkowskiej, w dywizji generała Grochowskiego. Później, w bitwie pod Szczekocinami został ranny w głowę, ale akurat tego szczegółu nie zawarł w swoich pamiętnikach. Po bitwie Rosjanie przekazali Jakuba Prusakom. Udało mu się jednak uciec z niewoli. Po powrocie do armii otrzymał awans na chorążego. Następnie wziął udział w obronie Warszawy. Po upadku powstania wrócił do domu. Tam musiał się bronić przed zapędami Austriaków, którzy chcieli go powołać do armii. W 1800 roku zgłosił się do Legii Naddunajskiej generała Kniaziewicza. Mamy więcej przekazów i wspomnień o generale Kniaziewiczu, to znana postać historyczna. Kierzkowski otrzymał nominację na porucznika. Został oficerem 3 kompani, III batalionu, 3 półbrygady liniowej polskiej. Przebywał w Toskanii i ożenił się z Marią Ludwiką Libermann. To bardzo ważne, ponieważ żona odegrała bardzo istotną rolę w jego życiu.

### ***Czy jego żona była Włoszką?***

Niestety, nie wiem. Wiadomo, że ożenił się w Toskanii i zaraz później wyruszył z na San Domingo. Żona towarzyszyła mu w tej wyprawie. To nie był jedyny taki wypadek, zdarzało się, że żołnierze jechali z rodzinami. W starciach na San Domingo polskie legiony poniosły ogromne straty i najprawdopodobniej Kierzkowski objął dowodzenie nad 3 kompanią III batalionu po chorym kapitanie Sangowskim, który jest wymieniany w źródłach historycznych. Niestety, starty były tak duże, że Kierzkowski w praktyce nie miał kim dowodzić. Z tego powodu został odesłany z powrotem do Francji. Po drodze byli załadowani na starą korwetę, która uległa katastrofie w drodze do Francji. Kierzkowski stracił swój częściowo zapisany pamiętnik, on i jego żona, będąca w ósmym miesiącu ciąży, stracili prawie życie, ale wszystko jakoś skończyło się szczęśliwie. Przetrwali sztorm, dopłynęli do portugalskiej wyspy i miasteczka Fajano. Planowali, aby zostać tam do porodu, zdecydowali się jednak na dalszą podróż do Francji. Syn Aleksander urodził więc na morzu. Proszę sobie wyobrazić, jaka to była dramatyczna sytuacja. Wszystko szczęśliwie się skończyło i cała trójka dotarła do portu w Breście. Będąc we Francji, razem z innymi oficerami, skierował petycję do Napoleona w sprawie wypłaty zaległych poborów, jednak petycja przyniosła skutek odwrotny, niespodziewany. Wszyscy młodszy oficerowie z polskich półbrygad zostali wysłani na pobyt do małej francuskiej miejscowości Châlons-sur-Marne.

### ***Wysłano ich na przymusowy urlop...***

No tak. Potem Kierzkowski był skierowany do Niemiec, brał udział w walkach w Bawarii w dywizji spieszonych dragonów. Wziął udział w kolejnych bitwach wojen napoleońskich, walczył pod generałem d'Hilliersem jako jego adiutant. Mówi się, że wziął udział w bitwie pod Austerlitz. Gdy w 1806 roku armia francuska weszła na ziemie polskie, Kierzkowski został przeniesiony do 5 Korpusu generała Lannesa. W korpusie tym walczył w bitwach pod Pułtuskim i Ostrołęką, zresztą jest to opisane w pamiętniku. Został skierowany do Hiszpanii, za Pireneje i tu się odbywały kolejne etapy jego walki, właśnie o niepodległość Polski. Z historii pamiętamy generała Dembowskiego, który odznaczył się walecznością, i mój pradziad właściwie pod nim służył.

***W Polsce się uważało, że skoro Francuzi pomogli nam odzyskać teoretycznie niepodległość i utworzyli Księstwo Warszawskie, to my powinniśmy się zrewanżować i pomóc im wygrać wojnę w Hiszpanii. Oprócz tego Francuzi wzięli część polskich żołnierzy na swój żołd, ponieważ to małe księstwo nie mogło ich wszystkich utrzymać.***

Tak, podobnie jak generał Dembowski, tak samo mój pradziad był na służbie we francuskiej armii. Brał udział w oblężeniu Saragossy, zdaje się, że walczył z Anglikami w północnej Portugalii. W 1809 roku został mianowany kapitanem pierwszej klasy, czyli na pewno był waleczny. Co do opowieści z tej wojny, kiedy stanęli w miejscowości Talavera, w pamiętnikach opisuje to tak: „Dopiero nasz korpus spędzał lud z gór do pogrzebienia zabitych. Okropne wyziewy z trupów zepsuły powietrze, smród zalatywał nas aż na ulicach, stąd zagaściły się dysenterye krwawe i z nich

mnóstwo wojskowych umierało. Przyszła też kolej na mnie, dostałem biegunki krwawej i nie było nadziei życia, bo 80 oficerów z naszego korpusu na tę samą chorobę umarło”. Tu znowuż łut szczęścia. Kierzkowskiego uratował Dembowski, który przysłał mu sześć butelek wina Bordeaux i to go wyleczyło.

Po tym szczęśliwym ozdrowieniu dołączył do swego korpusu. Brał udział w kampanii hiszpańskiej, walczył pod Ocañą, wziął udział w oblężeniu Badajoz, a następnie w bitwie pod Albuera, gdzie został ranny w nogę. W pamiętnikach nie jest to opisane, Kierzkowski nie przyznaje się do odniesionych obrażeń. Wiem to z innych źródeł. Za postawę w bitwie pod Albuera został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Legii Honorowej w 1811 roku.

### ***Wracając do dalszej części historii...***

Dalej były bitwy pod Lützen, Lipskiem i Budziszynem. Był w pierwszej dywizji generała Masona.

### ***Nie było go w Moskwie?***

Tu jest napisane tak: „Na początku 1812 roku, w obliczu wojny z Rosją, nam oficerom od sztabu różnych korpusów do 50 osób dochodzącym, przysłał minister wojny rozkaz, aby opuścić Hiszpanię. Oficerowie ci czekali, aż uzbiera się dostatecznie duży konwój, by mogli ruszyć z Andaluzji”. W 1814 roku otrzymał przydział do sztabu 16 Dywizji jako adiutant generała Ameya. W marcu, w niefortunnej bitwie z Austriakami, dostał się do niewoli. Później pojechał do Paryża, a następnie do Poznania.

### ***Czyli Jakub Kierzkowski wrócił do Polski?***

Tak, zamieszkał w Poznaniu. W 1815 roku podróżował też do Warszawy, prawdopodobnie w związku z projektem powołania w Księstwie Poznańskim polskich formacji wojskowych.

### ***Ale mieszkał w Wielkopolsce?***

Mieszkał w Smoszowie, które jest pod Poznaniem. Można powiedzieć, że on jest właściwie z Księstwa Poznańskiego. W Wielkopolsce dzierżawił majątek ziemski i zainwestował w niego 7 tysięcy talarów. Wszystko to przepadło, kiedy majątek został przekazany przez władcę Prus księciu Thurn und Taxis.

W ten sposób weteran wojen napoleońskich stracił wszystkie oszczędności. Taka to zawiła historia. W tym czasie zmarła jego żona i pozostał sam z czwórką dzieci. W 1830 roku wybuchło powstanie w Warszawie. Przekradł do Królestwa Kongresowego i zabrał swoich dwóch synów, Leona i Aleksandra... Został wzięty do niewoli przez rosyjski korpus generała Rudigera. Po wypuszczeniu z niewoli powrócił do domu, gdzie jako poddany władcy Prus został oskarżony o niełojalność i skazany na dziewięć miesięcy więzienia w twierdzy. Wtedy właśnie, w tej twierdzy napisał pamiętniki, który zachowały się do dziś.

### ***Czy mogłaby Pani powiedzieć coś o jego dzieciach? Jak Pani wspomniała, synowie też walczyli w powstaniu listopadowym?***

Dwaj synowie, najmłodszy miał koło 16 lat.

***Zaczynali w wieku podobnym jak ich ojciec. Czy od razu zostali oficerami?***

Leon i Aleksander służyli w armii polskiej w stopniach poruczników. Leon, czyli środkowy syn, dostał w 1831 roku order Virtuti Militari. Ale nie mam więcej informacji. Co do ciekawostek należy powiedzieć, że władze pruskie zabroniły Jakubowi noszenia otrzymanego od Francji w 1857 roku medalu św. Heleny. Warto też powiedzieć, że w Poznaniu nadal istnieje jego grób. Można pojechać na cmentarz Zasłużonych Wielkopolan. To niezwykle, że grób się zachował.

***Bywa tam Pani?***

Tak, byłam tam ostatnio. Jest pięknie odnowiony.

Ciekawa jest też historia jego synów, nie będę się jednak nad tym rozwodzić, bo nie po to się spotkaliśmy, ale jeśli ktoś by się interesował, to właśnie jego syn Leon Kierzkowski też był odznaczony Virtuti Militari w 1831, natomiast drugi syn Aleksander Edward, który miał 15 lat w czasie powstania listopadowego, a mając 16 lat został oficerem, musiał uciekać do Francji. Potem wyemigrował do Kanady, a w roku 1867 był pierwszym posłem o polskim pochodzeniu do Izby Gmin Parlamentu Kanady.

***Napisał też takie małe dzieło „The Question of the Seigniorial Tenure of Lower Canada Reduced to a Question of Landed Credit”. Myślę, że to ciekawe źródło do tego, jak działała Polonia na kontynencie amerykańskim.***

Tak. W Kanadzie drugi raz się ożenił. Polonia kanadyjska przygotowała wystawę o Aleksandrze Edwardzie Kierzkowskim w 2015r., można ją odnaleźć w internecie.

Wiadomo, że Aleksander Kierzkowski lubił przygody. Jako pierwszy w Kanadzie odbył lot balonem. Było to w 1856 roku.

***Dobrze Pani zna pamiętnik Jakuba Kierzkowskiego?***

Szczerze powiedziawszy, gdy miałam 15–16 lat, za namową Taty przeczytałam je i trochę mnie znudziły... Nie interesowałam się historią wojen napoleońskich, ale im jestem starsza, tym częściej się w te szczegóły zagłębiam.

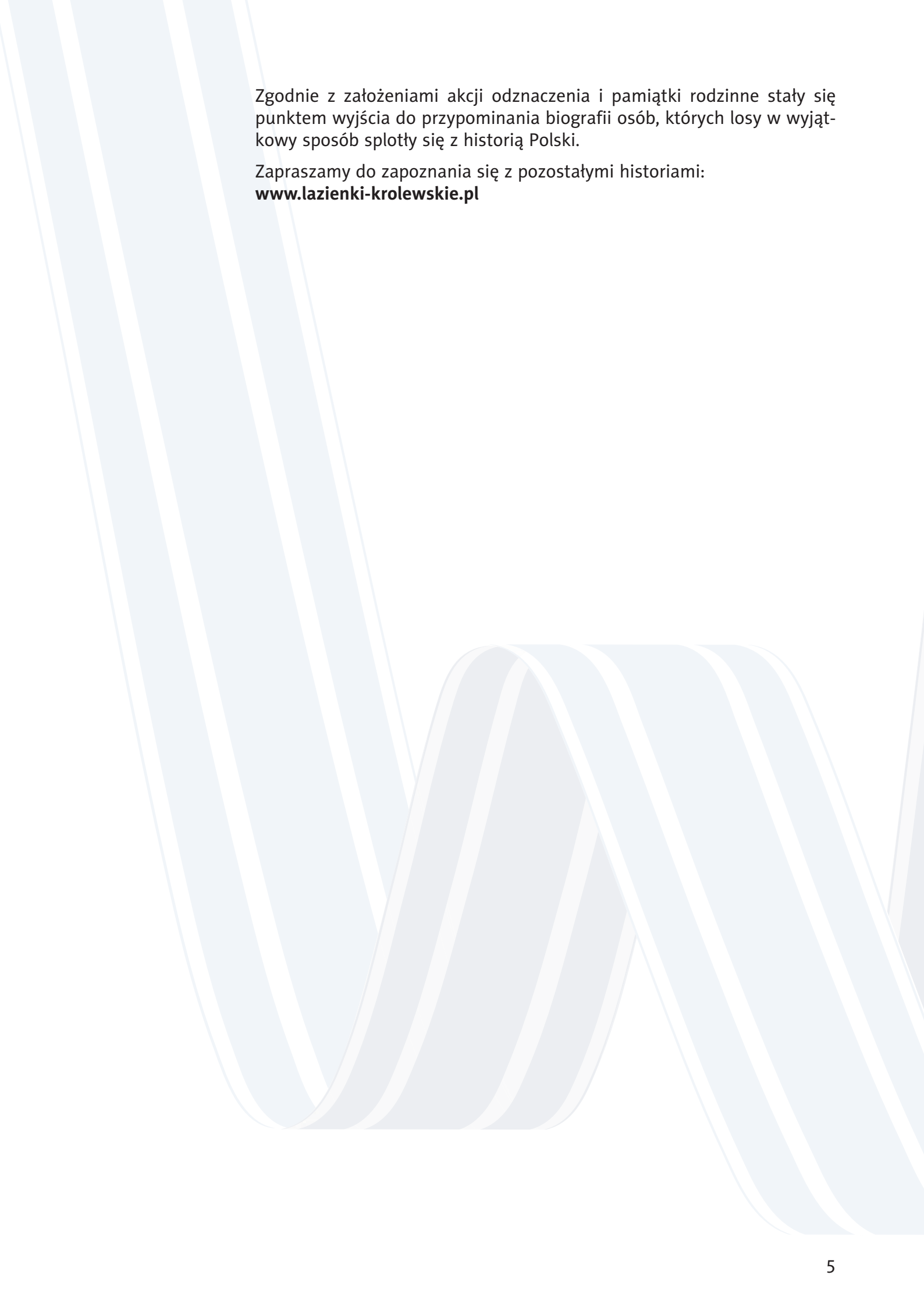
***Czy jest komu przekazać pamiętnik?***

Tak, trójka dzieci, zawsze któreś będzie pielęgnować tę historię.

Część informacji na temat Jakuba Kierzkowskiego zaczerpnięta została ze strony internetowej: <http://napoleon.org.pl/index.php/guerra-de-la-independencia-espanola/polacy-w-hiszpacji/532-polacy-w-hiszpacji-jakub-filip-kierzkowski-1771-1862>

---

Akcja „Odznaczeni – historie zapamiętane” towarzyszyła wystawie *Blask orderów w 100-lecie odzyskania niepodległości* w Muzeum Łazienki Królewskie.



Zgodnie z założeniami akcji odznaczenia i pamiątki rodzinne stały się punktem wyjścia do przypominania biografii osób, których losy w wyjątkowy sposób splotły się z historią Polski.

Zapraszamy do zapoznania się z pozostałymi historiami:  
**[www.lazienki-krolewskie.pl](http://www.lazienki-krolewskie.pl)**